

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY
KWIECIEŃ 2016 nr 4/2016 (50)

WIADOMOŚCI Gminy Krzymów

W numerze:

STRAŻACY SIĘ SZKOLĄ

Trzydziestu druhów z jednostek OSP w Brzeźnie, Głodnie i Żychlinie uczestniczyło w szkoleniu na temat rodzajów gazów, butli oraz ich transportu i schładzania w przypadku pożaru.

str. 3

SUKCESY ARTYSTÓW Z GMINNEGO OŚRODKA KULTURY W BRZEŹNIE

Kwiecień okazał dobrym miesiącem dla artystów z Gminnego Ośrodka Kultury w Brzeźnie. Nagrody i wyróżnienia zdobywali instrumentalisci z Orkiestry Dętej Gminnego Ośrodka w Brzeźnie i tancerze z grup Dance Avenue.

str. 4

BARDZO WAŻNA JEST WSPÓŁPRACA

Szesnastego kwietnia zostały wybrane nowe władze Zarządu Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w gminie Krzymów. — Na pewno będziemy kontynuować to, co było dobre w dotychczasowym działaniu zarządu — mówi Pawłowi Markowskiemu nowy prezes, Marek Pilarski.

str. 5

SEZON NA MOTOR

Sezon motocyklowy w gminie Krzymów oficjalnie otwarty! W wydarzeniu uczestniczyło kilkudziesięciu motocyklistów z naszej i okolicznych gmin.

str. 10

W PIEKIELKU ALE PO CHRZEŚCIJAŃSKU

Po czterdziestu latach od zakończenia szkoły podstawowej w Brzeźnie, spotkali się jej absolwenci. Na zjazd stawili się dwadzieścia jeden osób.

str. 11

INWESTYCJE STAROSTWA W GMINIE KRZYMÓW

Najprawdopodobniej jeszcze w tym roku mieszkańcy Genowefy doczekają się chodnika prowadzącego w stronę Kun. Inwestycję zrealizuje konińskie starostwo.

Obecnie zostało zlecone przygotowanie projektu. Ma on być gotowy do końca czerwca.

— Chodnik jest bardzo potrzebny, ponieważ na tym odcinku drogi jest duże natężenie ruchu. Co prawda jakiś czas temu pobocze zostało uporządkowane, nie tworzą się już na nim zastoiny wody, zostały wycięte krzaki i gałęzie, które wplatały się w linię energetyczną, a zimą jest odśnieżane, jednak chodnik jest bardzo potrzebny ze względu na bezpieczeństwo pieszych. Dobrze by było, gdyby był oddzielony od jezdni pasem zieleni. Czy tak będzie, okaże się podczas wyjazdu w teren z projektantem — powiedział Tadeusz Jaroszewski, radny powiatu konińskiego z gminy Krzymów.

To nie jedyna inwestycja powiatu w na-

szej gminie. Planowane na ten rok jest również położenie nowej nawierzchni asfaltowej na ponad kilometrowym odcinku drogi z Krzymowa w stronę Tur. Rozpoczęło się także łatanie dziur w drogach powiatowych przebiegających przez gminę Krzymów. Chodzi o drogę Brzeźno-Smólnik i Paprotnia-Krzymów-Brzeźno. Największa inwestycja drogowa, czyli przebudowa odcinka Paprotnia-Krzymów na razie została zawieszona z powodu planowanej przez gminę budowy sieci kanalizacyjnej.

— Jest to uzasadnione ekonomicznie, że w pierwszej kolejności powinna być zbudowana kanalizacja, a dopiero później droga i chodnik. Przebudowa tego odcinka drogi jest niezbędna ze względu na jej bardzo zły stan

fot. P. Markowski



W kwietniu rozpoczęło się łatanie dziur na drodze powiatowej Brzeźno-Smólnik

i jest traktowana w starostwie priorytetowo, dlatego im szybciej powstanie kanalizacja, tym szybciej powiat rozpocznie modernizację — dodaje Tadeusz Jaroszewski.

W ostatnim czasie coraz większym problemem staje się wzrost poziomu wód gruntowych, co jest konsekwencją zalewania pokopalnianego wyrobiska w gminie Władysławów. Starostwo powiatowe dysponuje pieniędzmi na czyszczenie rowów melioracyjnych, które przekazuje spółkom wodnym działającym w gminach powiatu konińskiego. W naszej gminie rolnicy – przynajmniej do tej pory – nie byli zainteresowani reaktywacją spółki. Być może powodem tego był niski poziom wód gruntowych, do którego przyczyniała się kopalnia. I przez wiele lat rolnicy nie czyszcili rowów, a teraz, przy wysokim poziomie wody, z powodu niedrożności kanałów zalewane są niektóre pola.

— Szkoda, bo w naszej gminie jest bardzo dobry system melioracyjny pozwalający na nawadnianie i odwadnianie pól. Jednak żeby ten system zadziałał potrzebne jest udrożnienie wszystkich rowów. Dlatego mam nadzieję, że rolnicy to zrozumieją i zawiążą spółkę, co pozwoli im pozyskiwać pieniądze od starostwa i Urzędu Marszałkowskiego na ich konserwację. Oczywiście są w gminie świadomi tego gospodarze, którzy na własny koszt oczyszczają i konserwują przebiegające przez ich pola rowy, ale takich osób jest niewiele — dodaje Tadeusz Jaroszewski.

Chyba jednak świadomość społeczna dotycząca tego problemu wzrasta. Przykładem na potwierdzenie tej tezy może być fakt przekazania przez mieszkańców Drążna pieniędzy z funduszu sołeckiego na oczyszczenie rowów melioracyjnych. | mar.

KARY ZA OBORNIK NA DRODZE

Sprzyjająca aura pozwoliła rolnikom rozpocząć prace polowe. Wraz z nimi coraz częściej pojawiają się zagrożenia na drogach.

Zagrożenia te można podzielić na dwie kategorie. Do pierwszej zaliczamy zwiększone uczestnictwo w ruchu drogowym pojazdów rolniczych, które ze względu na swoje rozmiary zajmują znaczną część jezdni. Ponadto, maszyny i urządzenia rolnicze często powodują zagrożenie w ruchu, ograniczając widoczność na drodze lub zmuszając kierujących innymi pojazdami do zjazdu na pobocze.

Drugą kategorią, występującą głównie wiosną i jesienią, jest zanieczyszczanie dróg. Dotyczy to szos przebiegających w sąsiedztwie pól uprawnych. W czasie prac polowych

nierzadko pojawiają się na nich ziemia lub obornik, co stwarza zagrożenie w ruchu drogowym.

— Można sobie wyobrazić, że na takiej jezdni wydłuża się hamowanie, poza tym przejeżdżający po niej pojazd może wpaść w poślizg — mówi Marcin Michlicki, Komendant Straży Gminnej w Krzymowie.

Taka sytuacja opisana jest w artykule dziewięćdziesiątym pierwszym Kodeksu wykroczeń: Kto zanieczyszcza drogę publiczną lub na tej drodze pozostawia pojazd lub inny przedmiot albo zwierzę w okolicznościach, w których może to spowodować niebezpie-

czeństwo lub stanowić utrudnienie w ruchu drogowym, podlega karze grzywny do 1 500 złotych albo karze nagany.

Kary te mogą nakładać policja lub straż gminne/miejskie. Rodzaj sankcji zależy od indywidualnego rozpatrzenia sprawy: jeśli zanieczyszczenie jest nieznaczne, a sprawca wyraża skruchę i podejmuje się natychmiastowego oczyszczenia drogi, może liczyć na nagane.

W związku z tym, że gmina Krzymów jest gminą typowo wiejską, również u nas zdarzają się przypadki zanieczyszczania dróg.

— Otrzymuję takie zgłoszenia od miesz-

kańców. W każdym przypadku udaję się na interwencję. Na szczęście zgłaszane zagrożenia nie były tak duże, a ich sprawcy natychmiast podejmowali się oczyszczenia jezdni, więc obyło się bez kar grzywny — dodaje Marcin Michlicki. | mar.

Przypominamy: od kwietnia siedziba Straży Gminnej mieści się w budynku Urzędu Gminy w Krzymowie, w dawnym pomieszczeniu świadczeń rodzinnych, na piętrze. Telefon: 63 241 37 76.

DO SERCA PRZYTUL PSA

W kwietniu kolejne dwa pieski z Przystuliska dla Zwierząt prowadzonego przez państwa Opszalskich z Brzeźna znalazły nowe domy. Optymistyczne jest to, że w tym czasie nie przybyło nowych bezdomnych zwierząt.

Nowe życia w nowych rodzinach rozpoczęły Dragon i Noris.

W prowadzonym przez Tomasza i Małgorzatę Opszalskich przystulisku, na adopcję cały czas czeka kilkanaście piesków. Każdy, kto zdecyduje się wziąć psa do domu, otrzy-

ma zdrowe i przygotowane pod względem psychicznym do życia w rodzinie zwierzę. Ponadto psy są wysterylizowane i zCHIPowane. Tomasz Opszalski zapewnia, że z zainteresowanymi adopcją osobami spotka się o każdej, odpowiadającej tym osobom, porze. Nie ma

też znaczenia, czy jest to dzień powszedni, niedziela czy święto.

O szczegóły zawsze można zapytać w Przystulisku dla Zwierząt, które razem z hotelem mieszczą się w Brzeźnie przy ulicy Siennej 13B. Zainteresowani adopcją lub

usługami hotelowymi proszeni są o wcześniejszy kontakt telefoniczny. Dzwonić należy pod numer: 509-516-517 lub 691-198-330.

Informacje można też znaleźć na facebooku. Wystarczy wpisać: Przystulisko w Brzeźnie lub Tomasz Małgorzata. | mar.

RUFİ



Jest psem radosnym, żywiołowym. Bardzo lubi spacerować.

LAJLA



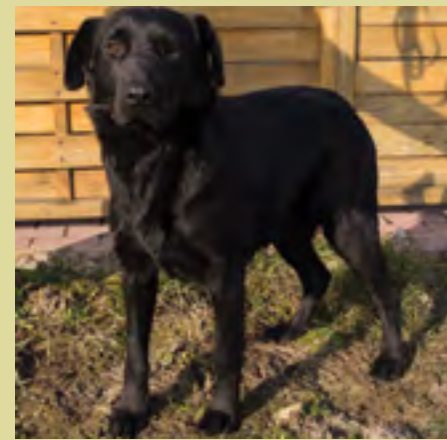
Roczna suczka, bardzo spokojna i przyjazna wszystkim.

LAYDI



Suczka łagodnego usposobienia, rodzinna, domowa, towarzyska.

ELZA



Jest suczką przypominającą labradora, bardzo żywiołowa lecz łagodna i bardzo rodzinna.

PENNY



Śliczna suczka, bardzo spokojna. Tomasz Opszalski twierdzi, że każdy, kto zobaczy Penny, będzie ją chciał przygarnąć.

LAKI



Typowo rodzinny piesek, lubi być przytulany. Bardzo przyjazny dla otoczenia.

ZĄBEK



Piesek typu bokser. Jest bardzo spokojny, typowo rodzinny.

NERO



Pies w typie Husky. Bardzo łagodny typowo rodzinny, przyjazny.

PROM I SCHRONISKO NA PÓŹNIEJ

Nie ma decyzji o zamknięciu przeprawy promowej w Ladorudzu. Podczas XVI sesji, radni postanowili na miesiąc zawiesić tę sprawę.

Marcowa Sesja Rady Gminy Krzymów została zwołana na ostatni dzień tego miesiąca. Podczas obrad, wszyscy radni dwukrotnie wstrzymali się od głosu, oddalając w ten sposób dwie sprawy z porządku obrad.

KTO POWOŁA SCHRONISKO DLA BEZDOMNYCH ZWIERZĄT?

Pierwszą z takich spraw było podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze bezprzetargowej nieruchomości gruntowej, stanowiącej własność Gminy Krzymów, położonej w miejscowości Izabelin. W tym miejscu ma powstać schronisko dla bezdomnych zwierząt. Kupnem ziemi jest zainteresowany Związek Międzygminny Wodociągów i Kanalizacji w Koninie.

— Jednak radni mają nadzieję, że takie schronisko uda się założyć wspólnymi siłami naszej i sąsiednich gmin. Radni chcą zbadać, czy powołanie schroniska przez związek międzygminny będzie skutkowało niższymi kosztami pobytu bezdomnych zwierząt niż w innych tego typu miejscach. Chcemy poprzedzić podjęcie decyzji rozmowami z zarządem związku, żeby wiedzieć, że zezwolenie na sprzedaż tych gruntów nie będzie niekorzystne

dla naszej gminy — powiedziała Danuta Mazur, Przewodnicząca Rady Gminy Krzymów.

Radni chcą zbadać tę sprawę do następnej sesji.

NIE MA DECYZJI W SPRAWIE PROMU

Drugą sprawą odłożoną na kolejną sesję jest przyszłość promu w Ladorudzu. Co prawda rajcy mieli przygotowane oświadczenie w sprawie likwidacji przeprawy, jednak ostatecznie nie doszło do jego przyjęcia.

— Na sesji gościli osoby zainteresowane istnieniem promu, przedstawiały pomysły na jego dalsze funkcjonowanie. Ponieważ nas to nie kosztuje, postanowiliśmy zwrócić się pisemnie do różnych instancji, aby sprawdzić, czy ktoś oprócz naszej gminy chciałby współfinansować istnienie tego promu. Jeśli będzie pozytywny odzew, być może radni utrzymają tę przeprawę. Jeśli tak się nie stanie, to prom jest dla nas zbyt dużym obciążeniem finansowym, niewspółmiernym do korzyści płynących z jego istnienia. Ale na ten temat wypowiedzą się wszyscy radni — tłumaczy Danuta Mazur.

Gmina otrzymała kosztorys remontu samego promu. Z dokumentu wynika, że trzeba na ten cel wyłożyć około czterdziestu trzech

tysięcy złotych. To jednak nie wszystko.

— Ale jest jeszcze sprawa zakotwiczenia liny głównej i tu jest największy problem, ponieważ żeby dotrzeć do tego miejsca i przygotować kosztorys potrzebna jest pomoc pletwonurków, gdyż w tej chwili wszystko jest pod wodą. Zatem samo przygotowanie ekspertyzy pochłonęłoby sporo pieniędzy. Mimo to wiadomo, że remont zakotwiczenia będzie również kosztowną inwestycją — informuje Roman Gęziak, Zastępca Wójta Gminy Krzymów.

Zatem decyzja w sprawie promu zapadnie najwcześniej na kwietniowej sesji.

DUŻO WODY W ROWACH

Powracającym problemem jest niedrożność rowów melioracyjnych, które nie podlegają nadzorowi Wielkopolskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych. W ostatnim czasie wyraźnie podniósł się poziom wód gruntowych. Wpływ na to mają nie tylko opady, lecz także działalność kopalni, która już „nie osusza” naszych terenów, ale „oddaje wodę”. Mieszkańcy skarżą się, że rowy są niedrożne, a woda zalewa ich pola. Jednak gmina nie może ich wyczyścić, ponieważ biegną one przez grunty prywatne. Jedynym skutecznym

pomysłem byłaby reaktywacja Spółki Wodnej.

— Od lat rozmawiamy na ten temat, jednak sami rolnicy mówią, że osób zainteresowanych czyszczeniem rowów i płaceniem składek na rzecz spółki jest niewiele — mówi Danuta Mazur.

Być może, jeśli problem się nasili, to sami rolnicy uznają, że należy reaktywować Spółkę Wodną.

NIEISTNIEJĄCA DROGA

Dodatkowo, na sesji poruszony został problem nieistniejącej formalnie, choć do niedawna uformowanej drogi na Dąbrówkę. Jej część przebiegającą przy lesie ktoś zaorał.

— Sprawdzaliśmy mapy i okazało się, że grunt, który był wykorzystywany jako droga, na mapie nie figuruje. Są to grunty prywatne. Drogi nie da się wytyczyć bez wprowadzenia jej na mapę — mówi Roman Gęziak.

Co zatem jest możliwe w tej sytuacji? Wykup pasa ziemi, aby stworzyć drogę i wpisać ją w mapę lub w przypadku braku zgody na sprzedaż ziemi, a konieczności powstania takiego traktu, można założyć sprawę sądową o ustanowienie drogi koniecznej lub służebności przejazdu. | mar.

STRAŻACY SIĘ SZKOLĄ

Trzydziestu druhów z jednostek OSP w Brzeźnie, Głodnie i Żychlinie uczestniczyło w szkoleniu na temat rodzajów gazów, butli oraz ich transportu i schładzania w przypadku pożaru.



Tematem szkolenia były zasady postępowania w przypadku wybuchu butli gazowej

Kurs odbył się drugiego kwietnia strażnicy OSP w Brzeźnie. Zorganizował go i poprowadził prezes jednostki, Tomasz Opszański. Pierwsza część szkolenia była poświęcona na teorię, podczas drugiej uczestnicy kursu mogli sprawdzić, jak w praktyce wygląda chłodzenie butli z różnymi rodzajami gazów.

— Bardzo niebezpiecznym gazem jest acetylen, ponieważ jego temperatura wybuchu

wynosi sześćdziesiąt pięć stopni w butli, dlatego w przypadku pożaru konieczne jest długotrwałe chłodzenie wodą. Pokazaliśmy druhom, które butle jak długo należy schładzać, jakie są procedury, przy których gazach należy zachować daleko idącą ostrożność, a które są mniej niebezpieczne — powiedział Tomasz Opszański.

Do tych ostatnich zaliczają się tlen i dwu-



W ćwiczeniach wzięli udział druhowie z Brzeźna, Głodna i Żychlina

tlenek węgla.

Kwietniowe szkolenie otwiera cykl kursów dla strażaków ochotników i pokazuje nową strategię władz OSP w Brzeźnie.

— Kształcenie druhów, umiejętność posługiwania się sprzętem bojowym prowadzi do tego, że strażak uczestniczy w zdarzeniu bezpieczniej i bardziej świadomie. Zapoczątkowany w kwietniu cykl szkoleń ma wzmocnić

sprawność bojową i spowodować, że druhowie podczas akcji będą czuć się pewniej — dodaje Tomasz Opszański.

Kolejny kurs odbędzie się w maju w niezamieszkanym, dwupiętrowym budynku w Żdżarach. Strażacy będą wzmacniać swoje kompetencje w zakresie gaszenia pożarów mieszkaniowych w blokach. | mar.

PAINTBALL W CENTRUM SPORTÓW EKSTREMALNYCH?

Czy w gminie Krzymów powstanie drużyna paintballowa, a Centrum Sportów Ekstremalnych w Paprotni przestanie być „martwym punktem”? Bardzo możliwe, że tak się stanie dzięki współpracy gminy z fundacją „Bądź Zaradny” z Konina.

Fundacja stwarza szanse rozwojowe, przeciwdziała wykluczeniom społecznym i jest miejscem spotkań dla młodzieży, która rozwija swoje pasje artystyczne, sportowe oraz hobbyistyczne. Jedną z wizytówek organizacji są prowadzone przez nią drużyny paintballowe. Fundacja chciałaby utworzyć w naszej gminie przynajmniej jedną drużynę.

— Paprotnia ma Centrum Sportów Ekstremalnych, które jest idealnym miejscem na prowadzenie gier paintballowych. Sądzę, że z władzami gminy i dyrektorami szkół będziemy w stanie przygotować drużyny i program treningowy. Oczywiście w taki sposób, aby nie obciążał finansowo ani rodziców, ani szkół — powiedział Jakub Andrzejak, Wiceprezes Fundacji „Bądź Zaradny”.

W kwietniu przedstawiciele fundacji od-

wiedząją szkoły i przedstawiają dotychczasowe osiągnięcia tego projektu. A niesie on nie tylko sportowe przesłanie.

— Paintball to nie tylko aktywność fizyczna i poprawa kondycji. To również rozwój komunikacji interpersonalnej, bo jest to sport, który wymaga, aby między zawodnikami w drużynie była silna więź, gdyż muszą sobie zaufać. Paintball uczy też zasad fair play i szacunku. W regulaminie Światowej Organizacji Paintballa jest napisane, że okazywanie jakichkolwiek gestów nienawiści, czy posiadanie takich emblematów na strojach jest kategorycznie zakazane — tłumaczy Jakub Andrzejak.

Obecnie w strukturach fundacji działają trzy drużyny: jedna żeńska i dwie męskie. Zespoły te coraz mocniej dają o sobie znać

na krajowej arenie paintballowej.

Fundacja nie ukrywa zainteresowania CSE w Paprotni.

— Mamy z władzami gminy wiele pomysłów na to, aby ożywić to miejsce. Poza ligą paintballową, której rozgrywki mogłyby regularnie odbywać się w tym miejscu, jednym z takich pomysłów jest zlot miłośników pojazdów militarnych. Nie chcielibyśmy jednak, aby miał on charakter tylko „wystawieniczy”, dlatego myślimy o przygotowaniu specjalnego toru przeszkód dla tych pojazdów, aby taki współczesny Grigorij z „Czterech Pancernych”, który czołgiem potrafił wbić gwóźdź w drzewo, również miał okazję do pokazania swoich umiejętności — dodaje Jakub Andrzejak.

Jak miałyby wyglądać formalnie współ-

praca między gminą a fundacją? Na razie gmina chce być pośrednikiem między szkołami publicznymi a fundacją.

— Na początek chcemy zainteresować rodziców i młodzież szkolną paintballem oraz skomunikować ich z fundacją. Jeśli drużyna powstałaby, wtedy gmina deklaruje wsparcie jej działania. Poza tym, wspólnie z fundacją chcemy zorganizować w maju w Centrum Sportów Ekstremalnych duże zawody w paintballu — mówi Jacek Popielarz, Kierownik Referatu ds. Oświaty, Kultury i Sportu, Zamówień Publicznych i Gospodarki Komunalnej Urzędu Gminy w Krzymowie.

Powołaniem drużyny są zainteresowani dyrektorzy oraz nauczyciele wychowania fizycznego szkół publicznych z naszej gminy. | mar.

STUDENCI ODWIEDZILI GMINĘ KRZYMÓW

Studenci drugiego i trzeciego roku Wydziału Technicznego Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Koninie zwiedzali stacje uzdatniania wody w Brzeźnie i Ignacowie oraz oczyszczalnię ścieków w Brzezińskich Holendrach. Wizyta ma im pomóc w projektowaniu podobnych obiektów.

Studenci zwracali uwagę nie tylko na elementy konstrukcyjne, ale również na cechy środowiska, które je otacza.

— Wybraliśmy gminę Krzymów, ponieważ mieliście modernizowaną stację uzdatniania wody, zatem jest ona nowoczesna. Poza tym w gminie pracują stacje rodza-

ju otwartego i zamkniętego, co jest dla nas bardzo ciekawe, gdyż studenci będą mogli porównać je i określić różnice między nimi — powiedziała Katarzyna Zasiadczyk, wykładowca na Wydziale Technicznym PWSZ w Koninie.

Katarzyna Zasiadczyk zauważa, że w re-

gionie konińskim spada zainteresowanie studiami na kierunkach technicznych.

— Popyt jest niewielki, szczególnie na inżynierię środowiska. Nie wiem z czego to wynika, tym bardziej, że rynek pracy otwiera się na osoby z takim wykształceniem. Jeśli nie w naszym regionie, to na pewno w innych —

dodaje Katarzyna Zasiadczyk.

Doświadczenie zdobyte w gminie Krzymów, studenci wykorzystają w przyszłym semestrze, kiedy na zajęciach będą projektować stacje uzdatniania wody i oczyszczalnię ścieków. | mar.

SUKCESY ARTYSTÓW Z GMINNEGO OŚRODKA KULTURY W BRZEŹNIE

Kwiecień okazał dobrym miesiącem dla artystów z Gminnego Ośrodka Kultury w Brzeźnie. Nagrody i wyróżnienia zdobywali instrumentalniści z Orkiestry Dętej Gminnego Ośrodka w Brzeźnie i tancerze z grup Dance Avenue.

Dwudziestego pierwszego kwietnia w Miejskim Domu Kultury w Turku odbył się III Międzypowiatowy Konkurs Instrumentów Dętych. Wzięło w nim udział dwadzieścioro instrumentalistów z powiatów turkowskiego, konińskiego i słupskiego, podzielonych na dwie kategorie wiekowe: do trzynastu lat i od czternastu do szesnastu.

— Konkurs jest adresowany do amatorów, czyli tych młodych ludzi, którzy nie uczą się w szkołach muzycznych, lecz grają w orkiestrach dętych, uczą się gry w ośrodkach kultury i świetlicach wiejskich. Jego ideą jest stworzenie dla tych dzieciaków możliwości pokazania się, zaprezentowania swoich umiejętności i zdobycia nagrody, ponieważ w przeciwieństwie do szkół muzycznych, takich konkursów dla amatorów jest bardzo niewiele — powiedział Paweł Ciesielski, organizator przeglądu.

Muzycy z Brzeźna prezentowali swoje umiejętności w młodszej grupie wiekowej. Hubert Wrochna zagrał etiudę numer dziewiętnaście i „Amazing Grace”, a Tomek Olejniczak „Jak dobrze nam zdobywać góry” i „Czerwone jagody”. Jury doceniło umiejętności naszych

instrumentalistów i przyznało Tomkowi wyróżnienie, natomiast Hubert znalazł się na podium, zdobywając trzecie miejsce.

— Hubert Wrochna od trzech lat uczy się gry na puzonie, jest zdolnym muzykiem, potrafi sam interpretować kompozycje. Tomek Olejniczak to również utalentowany muzyk, który od trzech lat uczy się grać na sakshornie tenorowym. Obecnie przygotowuje się do konkursu orkiestr dętych w Kleczewie, gdzie zagra solo na tenorze przy akompaniamencie orkiestry — dodaje Paweł Ciesielski.

Trzeci Międzypowiatowy Konkurs Instrumentów Dętych odbywał się pod patronatem starosty turkowskiego Mariusza Seńko, który był głównym fundatorem nagród. Na liście sponsorów przeglądu wpisały się również: Centrum Kultury i Sztuki w Koninie oraz Gminny Ośrodek Kultury w Brzeźnie.

Natomiast dwudziestego piątego kwietnia w Ślesinie odbył się szósty Wielkopolski Festiwal Tańca „Tańczące trzewiczki”. Wzięło w nim udział pięćdziesiąt jeden zespołów z całego województwa, w tym grupy Dance Avenue I i II działające przy GOK w Brzeźnie. W kategorii wiekowej od siedmiu do jedena-

fot. P. Markowski (2x)



Hubert Wrochna



Tomek Olejniczak



fot. B. Mazurek (2x)

Dance Avenue II



Dance Avenue I

stu lat wyróżnienie dla najlepszego zespołu z powiatu konińskiego otrzymał Dance Avenue II, natomiast w kategorii od dwunastu do

piętnastu lat pierwsza grupa Dance Avenue otrzymała wyróżnienie honorowe od prezydenta Konina Józefa Nowickiego. | mar.

GIMNAZJALIŚCI NA PĄTNICZYM SZLAKU

Uczniowie trzecich klas gimnazjum Zespołu Szkół w Krzymowie pielgrzymowali do Lichenia, by dziękować i prosić o wsparcie.

Pielgrzymowanie jest znane od najdawniejszych czasów. W zasadzie od zawsze ludzie udawali się do miejsc świętych, aby podziękować Bogu za pomyślność, prosić o Jego błogosławieństwo lub przeprosić i odpokutować za uczynione krzywdy.

Tradycja pielgrzymowania wpisała się na stałe w życie naszego gimnazjum. Co roku na pątniczym szlaku stają uczniowie klas trze-

cich gimnazjum, a celem ich pielgrzymki jest Sanktuarium Maryjne w Licheniu. Nie inaczej było też w tym roku. Piątego kwietnia o godzinie 8.15 uczniowie klas trzecich stanęli na pielgrzymim szlaku. Do Matki Licheńskiej szli, by podziękować za trzy lata spędzone w murach gimnazjum, któremu patronuje św. Jan Paweł II. Szli także, by prosić o wsparcie, potrzebne łaski i światło Ducha Świętego na

Fot. archiwum (2x)



czas pisania egzaminów gimnazjalnych.

Na pątniczym szlaku towarzyszyli im: pani Anna Tomicka, pani Aneta Rosiak, ks.

Damian Pluskota oraz rodzice: pani Anna Jaszczak i pan Zbigniew Owsiński. Trudy pielgrzymowania dzielili z nami również nasi przyjaciele z Warsztatów Terapii Zajęciowej w Paprotni, którym serdecznie dziękujemy.

Pielgrzymka, jak co roku zakończyła się Mszą świętą w intencji całej społeczności naszej szkoły. Jesteśmy głęboko przekonani, że w czasie pisania testów gimnazjalnych, jak i w późniejszym czasie, nasi uczniowie będą się cieszyli opieką najlepszej z Matek, Maryi. Do zobaczenia za rok na pielgrzymim szlaku!

| ks. Damian Pluskota

OGŁOSZENIE



BARDZO WAŻNA JEST WSPÓŁPRACA

Szesnastego kwietnia zostały wybrane nowe władze Zarządu Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w gminie Krzymów. — *Na pewno będziemy kontynuować to, co było dobre w dotychczasowym działaniu zarządu* — mówi Pawłowi Markowskiemu nowy prezes, Marek Pilarski.



fol. P. Markowski

Marek Pilarski – nowy prezes gminnych strażaków

Czy wybór na prezesa Zarządu Gminnego ZOSP RP był dla pana zaskoczeniem?

— Nie ukrywam, że tak. Jednak element zaskoczenia szybko ustąpił miejsca optymizmowi i chęci do podjęcia się realizacji nowych zadań.

Jaki ma pan strażacki staż?

— Jestem strażakiem od dwiętnastu lat. Służę w jednostce OSP Kałek, od kilku lat

jestem tam również członkiem zarządu. Nie ukrywam, że funkcja prezesa gminnego jest dla mnie czymś nowym, jednak jestem przekonany, że podołam i będę jak najlepiej wykonywał swoją pracę.

Oprócz wieloletniego doświadczenia w straży, jest pan również przedsiębiorcą, współprowadząc dużą firmę. Czy umiejętność zarządzania w biznesie może się przełożyć na zarządzanie jednostkami strażackimi w naszej gminie?

— Rzeczywiście, od kilkunastu lat prowadzę działalność gospodarczą, w tej chwili zatrudniam około stu pięćdziesięciu osób. Nie ukrywam, że w jakiś sposób to na pewno przełoży się na „strażackie” zarządzanie, szczególnie w zakresie współpracy wszystkich jednostek.

A co chciałby pan wraz z nowym zarządem zmienić w relacjach z gminnymi jednostkami Ochotniczej Straży Pożarnej?

— Naszym głównym celem będzie dobra

współpraca ze wszystkimi pięcioma jednostkami. Będziemy pomagać im w pozyskiwaniu pieniędzy na zakup sprzętu ratowniczo-gaśniczego, ale bardzo chcielibyśmy też, aby wszystkie nasze straże współpracowały ze sobą czy to poprzez wspólne ćwiczenia, czy wymianę doświadczeń. Na pewno będziemy kontynuować to, co dotychczas się sprawdzało: współpracę z gminnymi instytucjami i organizacjami pozarządowymi, szkołami; chcemy być widoczni na świętach i uroczystościach, organizować turnieje wiedzy pożarniczej, czyli być nie tylko strażakami, ale też aktywną częścią gminnego życia społeczno-kulturalnego.

Czy wybór pana na prezesa jest symbolem tego, że straże nieزرешzone w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym też są ważne i posiadają w swoich szeregach kompetentnych druhów? Czasami słychać było mniej lub bardziej oficjalne wypowiedzi na temat marginalizowania takich jednostek. Zresztą pan wywo-

dzi się z jednej z nich.

— Wszystkie jednostki w gminie są bardzo ważne i wszystkie są dobrze wyposażone w sprzęt ratowniczo-gaśniczy. Druhowie i druhny, również w Kałku i Głodnie, są odpowiednio wyszkoleni i w razie potrzeby można na nich liczyć. Dlatego nie ma mowy o tym, żeby te dwie jednostki odsuwać na boczny tor.

Kto obecnie tworzy nowy Zarząd Gminny ZOSP RP w gminie Krzymów?

— Pierwszym wiceprezesem jest Sylwester Grabiński, drugim dotychczasowy prezes – Piotr Karczewski, komendantem został Tomasz Opszański, sekretarzem Robert Tomicki, a skarbnikiem Julian Tomicki. Członkiem prezydium jest wójt gminy, pan Tadeusz Jankowski.

Czego życzyć panu i zarządowi?

— Sukcesów w pozyskiwaniu sprzętu ratowniczo-gaśniczego. Życzylbym też sobie, aby coraz bardziej rozwijała się współpraca między jednostkami.

Zatem życzę osiągnięcia tych celów. | mar.

WSZYSTKO O CUKRZYCY

Jaką chorobą jest cukrzyca, jak ją rozpoznać i jak z nią żyć, mówili uczniom Szkoły Podstawowej im. Jana Brzechwy w Paprotni Łucja i Krzysztof Bałdykowie.



O cukrzycy mówili dzieciom Łucja i Krzysztof Bałdykowie

Badania pokazują, że dzieci z nadwagą są zagrożone cukrzycą bardziej niż dorośli. Ich organizm boryka się z większym zapotrzebowaniem na insulinę, która zapewnia prawidłowy poziom cukru we krwi. Jeżeli dzieci wskutek nieodpowiedniej diety szybko przybierają na wadze, organizm nie umie sobie poradzić z produkcją wystarczającej ilości insuliny, stąd też bierze się większość problemów. Należy zatem dbać o zdrową dietę dziecka oraz zapewnić mu odpowiednią dawkę aktywności fizycznej. Między innymi takie informacje przekazywali uczniom szkoły podstawowej w Paprotni Łucja i Krzysztof Bałdykowie.

— Ja zmagam się z tą chorobą od trzy-

dziestu lat. Chcieliśmy przekazać dzieciom podstawowe informacje o niej i to, żeby zwracali na siebie uwagę, żeby w razie czego szybko wykryć cukrzycę. Bo mój przykład pokazuje, że można z nią żyć, lecz trzeba ją szybko zdiagnozować, a później przestrzegać wielu zasad — powiedział Krzysztof Bałdyka.

Chorobą jest obciążona także jego trzynastoletnia córka.

— Zachorowałam w wieku trzech lat, więc nie pamiętam tych czasów, kiedy byłam zdrowa. Ale da się z tym żyć, trzeba jednak dbać o odpowiedni poziom cukru, uprawiać sport i zdrowo oraz regularnie się odżywiać. Ja jestem przez całą dobę podłączona do pompy insulinowej. Nie sprawia mi to szczególnych problemów, może z wyjątkiem wyjść na basen. Wtedy muszę ją odłączyć — opowiada Łucja Bałdyka.

Uczniowie pytali gości między innymi o to, czy choroba jest dziedziczna, czy to prawda, że u chorego na cukrzycę trudniej goją się rany. Zapoznali się też z wyglądem i przeznaczeniem glukometru oraz pompy insulinowej.

Spotkanie zorganizowała ósmego kwietnia Ilona Jaroszeńska i miało ono związek z obchodzoną dzień wcześniej Światowym Dniem Zdrowia. A dlaczego tematem spo-



Fot. P. Markowski (2x)

Uczniowie z uwagą słuchali swoich gości

tkania była cukrzyca?

— Ponieważ coraz częściej dotyka dzieci. Zaprosiłam na spotkanie gości, gdyż uważam, że ktoś, kto przechodzi przez tę chorobę ma o niej dużą wiedzę, więc najlepiej nam poradzi — powiedziała Ilona Jaroszeńska.

Podczas spotkania dzieci mogły skosztować

chleba i dżemu dla diabetyków.

— Chleb ma trochę inny smak, ale dżem jest taki sam, jak ten, który jadamy na co dzień — mówi Szymon Wróbel z szóstej klasy.

Wydarzenie wsparła firma Kupiec, oferując wszystkim zdrowe przekąski z zawartością tylko naturalnych cukrów. | mar.

MIESIĄC Z PROGRAMEM 500 PLUS

Od pierwszego kwietnia realizowany jest Program „Rodzina 500 plus”. Do tej pory mieszkańcy naszej gminy złożyli ponad pięćset wniosków o to świadczenie.

— Najwięcej osób zgłaszało się w pierwszych dwóch dniach kwietnia. Dziennie było to nawet sto osób. Teraz dziennie przyjmujemy od trzydziestu do pięćdziesięciu petentów — powiedziała Dorota Szczepańska, pracownik stanowiska do spraw świadczeń rodzinnych Urzędu Gminy w Krzymowie.

Do dwudziestego szóstego kwietnia do Wydziału Świadczeń Rodzinnych trafiły pięćset trzydzieści trzy wnioski, w tym pięćdzie-

siąt trzy, które wpłynęły drogą elektroniczną. Wśród nich sto jedenaście na drugie i kolejne dziecko, a czterysta dwadzieścia trzy na pierwsze i kolejne dzieci. Pracownicy wydziału wypłacili już pieniądze stu dwudziestu czterem rodzinom na kwotę ponad siedemdziesięciu siedmiu tysięcy złotych.

— Od momentu złożenia wniosku mamy trzy miesiące na wypłatę świadczenia, ale staramy się to robić jak najszybciej — dodaje Dorota

Szczepańska.

Zdarza się, że zasiłku nie mogą dostać kobiety samotnie wychowujące dziecko. Wystarczy, że taka mama jest zatrudniona za najniższą pensję krajową i do tego ma trzysta złotych alimentów, a już jej dochody przekraczają limit dostępu do programu Rodzina 500 Plus. Tą sprawą mają się jednak zająć parlamentarzyści.

Przypomnijmy — rodziny co miesiąc dostaną po 500 zł na drugie i kolejne dziecko. Te,

których dochody na osobę nie przekraczają 800 zł (1200 zł w przypadku niepełnosprawnego dziecka), dostaną pieniądze również na pierwsze dziecko.

Wnioski można składać w Krzymowie w dawnej siedzibie Straży Gminnej przy ul. Głównej 17/1.

Obsługą petentów zajmują się trzy osoby: dwie etatowe i jedna skierowana do pomocy w ramach prac interwencyjnych. | mar.

MIESZKO I W KRZYMOWIE

Czternastego kwietnia obchodziliśmy tysiąc pięćdziesiątą rocznicę chrztu Polski. Społeczność Zespołu Szkół w Krzymowie uczła to wydarzenie inscenizacją historyczną.

Inszenizacja została wystawiona jedenaste-go kwietnia w małej sali gimnastycznej. Uczniowie przenieśli widzów do czasów Mieszka I i przypomnieli, że choć przyjęcie chrztu było aktem religijnym, to u jego podstaw stały pobudki polityczne.

— *Jeśli wiarę w Niego (Boga — przyp. red.) przyjmujemy, to Niemiec nie będzie miał powodu, żeby najeżdżać na naszą ziemię — mówił Mieszko I.*

— *I tak pod Niemcem będziemy, skoro nam*

Oczywiście niełatwo było przyjąć nową wiarę i wyrzec się starych, słowiańskich bóstw. Jednak zaufanie braci do mądrości politycznej Mieszka pozwoliło przyjąć chrzest. Dzięki temu Polska, jednocząc sąsiednie plemiona, zyskała silniejszą pozycję polityczną na arenie europejskiej i mogła formować państwo według nowoczesnych zasad.

A jak wygląda chrześcijaństwo w Polsce po tysiącu pięćdziesięciu latach?

— *Dzisiaj, w pędzie codzienności, często*



Fot. P. Markowski (4x)



wiarę dał — odpowiadał jeden z braci Mieszka.

— *Poczyniłem już ugodę z królem Czech, Bolesławem Srogim, który ma córkę Dobrawę. Ona, przez ślub ze mną, wiarę nam przekaże — odpowiadał Mieszko I.*

zapominamy o podstawowych wartościach, dlatego warto o nich mówić i je przypominać. Tym bardziej, że młodzież chce o nich rozmawiać i wysnuwa z tych rozmów ciekawe wnioski. Na przykład, że warto być blisko Boga, bo

wtedy żyje im się lepiej, łatwiej, że nie chcą przez życie iść na skróty, lecz w taki sposób, by prezentować sobą wartości chrześcijańskie — powiedziała Agata Mrowicka, katechetka w Zespole Szkół w Krzymowie.

Uroczysty apel z inscenizacją przygotowali gimnazjaliści pod merytoryczną opieką nauczycieli: Anety Rosiak, Agaty Mrowickiej, Aliny Kranc, Elżbiety Sadowskiej i księdza Damiana Pluskoty. | mar.

SENIORZY OSWOJĄ KOMPUTERY

Seniorzy z gminy Krzymów będą mogli wziąć udział w bezpłatnych szkoleniach komputerowych. Rekrutacja już trwa.

Kurs adresowany jest do osób między pięćdziesiątym a sześćdziesiątym siódmym rokiem życia. Zajęcia będą się odbywać w maju, najprawdopodobniej w Zespole Szkół w Krzymowie.

Szkolenie obejmuje wiedzę z kilku dziedzin: podstawę obsługi komputera i prze-

glądania internetu, pozyskiwanie informacji z sieci, komunikację internetową, przetwarzanie tekstów i pracę z arkuszem kalkulacyjnym.

Na zdobycie wiedzy w tych dziedzinach przeznaczonych jest dziewięćdziesiąt godzin. Zajęcia są dofinansowane z funduszy euro-

pejskich. Prowadząca je firma dostarczy na warsztaty komputer dla każdego uczestnika i zadba o dostęp do internetu.

— *Bardzo się cieszymy, że Unia Europejska nie zapomina o osobach w „słusznym wieku”, którym takie umiejętności są bardzo potrzebne — powiedziała Danuta Mazur, Przewod-*

nicząca Rady Gminy Krzymów, wspierająca rekrutację na kurs.

Zapisy prowadzi pani Anna Staciwa z Urzędu Gminy w Krzymowie. Swoje zgłoszenia można przekazywać telefonicznie, dzwoniąc pod numer 63 241 37 70. | mar.

ROWER ZA HERB

Ósmego kwietnia w Gminny Ośrodku Kultury w Brzeźnie spotkali się uczestnicy konkursu plastycznego ogłoszonego w lutym przez Ochotniczą Straż Pożarną w Brzeźnie.

Konkurs został rozstrzygnięty piątego marca na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym jednostki. Uczestniczyli w nim uczniowie Szkoły Podstawowej w Szczepidle i Zespołu Szkół w Brzeźnie. Z nadesłanych dwudziestu jeden prac, komisja wyłoniła cztery. Pierwsze miejsce zdobyła Julia Królikowska z Zespołu Szkół w Brzeźnie i to jej praca, po profesjonalnym liftingu graficznym, stała się herbem OSP w Brzeźnie.

— *Dość długo pracowałam nad tym projektem, ale dokładnie nie liczyłam czasu. Kolor niebieski symbolizuje wodę, którą strażacy gaszą ogień, na środku umieściłam herb gminy, a nad nim widnieją strażackie hełmy i topory. Zza herbu gminy wylaniają się płomienie ognia, gaszona przez strażaków. W sumie nie spodziewałam się, że mój projekt zajmie pierwsze miejsce, bo widziałam dużo innych, które wydawały mi się ładniejsze. Ale jestem*

bardzo szczęśliwa — powiedziała Julia Królikowska.

Julia została nagrodzona rowerem ufundowanym przez firmę Chemat z Konina. Rower wręczył prezes firmy Zbigniew Ułanowski.

Drugie miejsce zostało przyznane Amandzie Krupczyk również z Zespołu Szkół w Brzeźnie, która otrzymała kamerę sportową od Urzędu Gminy w Krzymowie. Pierwsze trzecie miejsce przypadło Agacie Borowskiej ze szkoły w Szczepidle i drugie trzecie Karolinie Sypniewskiej z ZS w Brzeźnie. Obie laureatki otrzymały rolki ufundowane przez Ochotniczą Straż Pożarną w Brzeźnie.

Pozostali uczestnicy dostali drobne upominki ufundowane przez Leszka Staszaka, Wiceprzewodniczącą Rady Gminy Krzymów, a na wszystkich czekały pamiątkowe dyplomy, ciastka, soki oraz herbata. | mar.



fot. P. Markowski

Julia Królikowska – autorka herbu Ochotniczej Straży Pożarnej w Brzeźnie

WIOSNA W WARSZTACIE TERAPII ZAJĘCIOWEJ

W Warsztacie Terapii Zajęciowej w Paprotni intensywną działalność wznowiła pracownia ogrodnicza. Jej uczestnicy zajmowali się w kwietniu pielęgnacją ogrodu i zakładaniem upraw w ogródku.



Podopieczni WTZ-u bardzo chętnie włączają się w prace w ogródku

Operacjom odświeżania zostały poddane krzewy ogrodowe i żywopłot.

— *Przycinam je sekatorem, a żywopłotowi nadaję przy okazji lekko zaokrąglony kształt* — powiedział Marcin Karczewski z pracowni ogrodniczej.

Wiecej osób angażowało się w prace w ogródku. Kwiecień był dobrym czasem na zasianie wczesnych roślin warzywnych, korzeniowych, którym nie grożą przymrozki

pojawiające się nawet w połowie maja, czyli w czasie tak zwanych „zimnych ogrodników”. Są to między innymi: sałata, rzodkiewka, pietruszka i cebula. W ogrodzie rosną też kwiaty i drzewa owocowe: jabłonie, śliwy, brzoskwinie i wiśnie. Gleba co prawda nie jest najwyższej jakości, jednak dzięki nawiezieniu czarnej ziemi i stosowaniu nawozów, udaje się uzyskać przyzwoite plony.

— *Ogródek nie jest tak duży, żeby zapew-*



Fot. P. Markowski (2x)

nić samowystarczalność pracowni, ale na czas lata i jesieni tych warzyw nam w zupełności wystarcza. Te, które można przetworzyć, pracownia gospodarstwa domowego przetwarza, a wyroby są wykorzystywane zimą. Powstają u nas marmolady, sałatki z ogórków, pomidorów, kapusta kiszona i kwaszone ogórki. Kwiaty z ogrodu są wykorzystywane na zajęciach z bukietarstwa, służą jako materiał do ozdób dożynkowych oraz innych dekoracji przygoto-

wywanych na zlecenie — powiedziała Hanna Owsieńska, instruktor pracowni gospodarstwa domowego WTZ w Paprotni.

W warsztacie przebywa obecnie trzydziścioro pięcioro podopiecznych. W każdej sekcji znajduje się pięcioro podopiecznych, którzy wykonują zadania odpowiednie do ich możliwości.

W pracowni ogrodniczej intensywne prace trwają od wiosny do późnej jesieni. | mar.

ZEBRANIA DLA WĘDKARZY

W maju odbędą się pierwsze zebrania dotyczące powołania w gminie Krzymów koła wędkarskiego.

Pierwsze z nich zostało zaplanowane na siedemnasty maja w Gminnym Ośrodku Kultury w Brzeźnie, drugie zostanie zorganizowane dzień później w sali widowiskowej OSP w Krzymowie, a trzecie dziesiątego maja w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej w Szczepidle. Wszystkie zebrania rozpoczną

się o godzinie dziewiętnastej.

— *Będą to spotkania informacyjne, na których chcę powiedzieć o woli założenia koła wędkarskiego w naszej gminie. Przedstawię zagadnienia prawne, regulamin, powiem ilu musi być członków, żeby koło wędkarskie mogło powstać i jakie zakładamy cele. Będzie*

mi także zależało na otrzymaniu wstępnych deklaracji uczestnictwa w naszym kole — powiedział Leszek Staszak, Wiceprzewodniczący Rady Gminy Krzymów, pomysłodawca utworzenia gminnego koła wędkarskiego.

Pomysłodawca liczy na to, że do organizacji zapiszą się nie tylko osoby dorosłe, ale

i młodzież, dla której członkostwo w niej może mieć walory profilaktyczne, odciągające od patologicznych form spędzania wolnego czasu.

Jeśli uda się zgromadzić odpowiednią grupę osób, Koło Wędkarskie gminy Krzymów mogłoby zacząć działać od pierwszego stycznia przyszłego roku. | mar.

NAGRODZENI ZA OBRONĘ LASÓW DESZCZOWYCH

Gimnazjaliści z Zespołu Szkół w Brzeźnie zdobyli pierwszą nagrodę w międzynarodowym konkursie Nagrody Młodzieżowej 2016 pt. „Żywność — gospodarka, środowisko przyrodnicze, kultura”.

Konkurs organizuje Fundacja Nagrody Młodzieżowej. Jest ona niezależną fundacją społeczną, która została założona w 1991 roku przez Heską Akademię Badań i Rozwoju Obszarów Wiejskich w celu zachęcenia młodych ludzi do aktywnego działania na rzecz środowiska i zaangażowanie ich w działania na rzecz ich przestrzeni życiowej. Od 1992 roku wyznaczana jest Nagroda Młodzieżowa w Hesji oraz w historycznie związanym z nią okręgu Schmalkalden Meiningen. Europejskie regiony partnerskie Hesji, czyli Emilia-Romagna oraz Wielkopolska, biorą udział w konkursie od 2005 roku. Teraz do tej grupy dołączyła również francuska Akwitania. W trakcie opracowywania corocznych zadań konkursowych ujawniają się różnorodne osobiste i religijne punkty widzenia w Europie, dotyczące tego samego tematu. A tematem przewodnim tegorocznej edycji konkursu było hasło: „Żywność — gospodarka, środowisko przyrodnicze, kultura”. Gimnazjaliści z Brzeźna postanowili opisać go poprzez film pokazujący proces produkcji oleju palmowego oraz konsekwencje tej produkcji dla środowiska naturalnego.

— *Produkcja oleju palmowego wiąże się z wycinką lasów deszczowych na Borneo i innych wyspach Indonezji, czyli z gospodarką rabunko-*

wą. Nasz film opatrzyliśmy wymownym tytułem „Efekt domina” — powiedziała Małgorzata Pawłowska, nauczycielka Zespołu Szkół w Brzeźnie, która koordynowała prace nad realizacją filmu.

W prace zaangażowało się siedmioro uczniów z drugich klas gimnazjum. Informacje na temat produkcji oleju palmowego szukali przede wszystkim w Internecie.

— *Chcieliśmy przekazać odbiorcom naszego filmu, że olej palmowy jest szkodliwy dla zdrowia, a jego produkcja niszczy nie tylko lasy, ale i mieszkające w nich zwierzęta. Są to często gatunki zagrożone wyginięciem. Chcielibyśmy, aby po obejrzeniu naszego filmu ludzie przestali używać oleju palmowego* — powiedziała Wiktoria Beska i Klaudia Staszak, współautorki filmu.

Bardzo możliwe, że pierwsze efekty już udało się uzyskać, ponieważ młodzież przygotowała specjalne inscenizacje i prezentacje dotyczące opracowywanego tematu. Zostały one pokazane między innymi przedszkolakom, które dowiedziały się, że ich ulubiona Nutella w jednej czwartej składa się z oleju palmowego.

— *Dzieciaki zapewniły nas, że zrezygnują z niej na rzecz naszych owoców, warzyw i miodu* — dodają Wiktoria Beska i Klaudia Staszak.

Film gimnazjalistów z Brzeźna został wysoko oceniony przez międzynarodowe jury, które



Fot. P. Markowski

Zwycięzcy konkursu ze swoją nauczycielką, Małgorzatą Pawłowską

postanowiło przyznać im pierwsze miejsce i nagrodę główną oraz nagrodę pieniężną w wysokości tysiąca euro.

Zwycięzcy i laureaci zostali zaproszeni przez gospodarzy i fundatorów nagród pieniężnych w dniach od szóstego do dziesiątego maja do Hesji. W trakcie kilkudniowego spotkania laureatów konkursu promuje się porozumienie europejskie.

Uroczysta gala wręczenia nagród odbędzie się w Dniu Europy, dziewiątego maja w siedzibie Kancelarii Kraju Związkowego Hesja w Wiesbaden.

Konkurs na etapie wojewódzkim organizował i koordynował Departament Edukacji i Nauki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu. | mar.

PRZEDSZKOLAKI W DRODZE DO KOŁA ŚWIATA

Blisko setka maluchów bawiła się na szóstym Balu Przedszkolaka gminy Krzymów w Szkole Podstawowej im. Jana Brzechwy w Paprotni.

Dzieci przyjechały ze wszystkich oddziałów przedszkolnych działających przy publicznych i niepublicznych szkołach podstawowych naszej gminy. Na balu było jak zwykle gwarno i kolorowo. Do tańca, konkursów i zabaw stanęli obok siebie między innymi Batman z Supermenem, policjant z Indianinem, pirat

z kapitanem żeglugi wielkiej, księżniczki z wrózkami. Był również – częściowo zdemobilizowany – święty Mikołaj, który prawdopodobnie nie zdążył na ostatni transport do Laponii.

— *Dzisiaj zabieramy dzieci w podróż dookoła świata. Przemierzamy różne krainy, kontynenty i wyspy. Na przykład Wyspę Szcze-*



fol. P. Markowski (4x)

śliwą, Wyspę Czekolady czy Wyspę Wiecznego Uśmiechu. Podczas tej wędrówki towarzyszą nam tańce, konkursy i zabawy. Przedszkolaki lubią być w ruchu, więc bardzo im się to podoba — powiedziała Lucyna Sapalska z firmy „Świat Animacji i Rozrywki” z Konina.

Gwoździem programu okazał się Tygrysek, przyjaciel Kubusia Puchatka, z którym dzieci robiły sobie pamiątkowe zdjęcia.

Dwugodzinny bal został przygotowany z dużym rozmachem. Imprezę wsparł Urząd Gminy w Krzymowie, o część artystyczną zadbał Gminny Ośrodek Kultury w Brzeźnie, przygotowaniem posiłków zajęła się Rada Rodziców, a upominki dla wszystkich przedszkolaków przygotowała firma Kupiec.

Idea balu od pierwszej edycji jest taka sama: ma integrować i bawić.

— *Na początku niektóre dzieci czuły się trochę zagubione, ale już po półgodzinnej zabawie wszyscy wspólnie biesiadowali, bawili się i pod koniec balu trudno było wskazać, które dziecko jest z której szkoły — powiedziała Bożena Hodlik, Dyrektor Szkoły Podstawowej im. Jana Brzechwy w Paprotni.*

Zabawa po raz pierwszy została zorganizowana sześć lat temu, jako jeden z elementów realizowanego w szkole w Paprotni unijnego projektu „Ja, przedszkolaczek”. I chociaż projekt dawno został zamknięty, impreza na trwałe wpisała się do kalendarza gminnych wydarzeń. | mar.

SPRAWDZENI I PRZETESTOWANI

Piątego kwietnia, w całej Polsce uczniowie ostatnich klas szkoły podstawowej przystąpili do sprawdzianu szóstoklasisty. Niemal dwa tygodnie później, uczniowie trzecich klas gimnazjum pisali testy.

BYĆ MOŻE TO OSTATNI SPRAWDZIAN

W naszej gminie funkcjonuje siedem szkół podstawowych: cztery publiczne i trzy prowadzone przez stowarzyszenia. Uczy się w nich osiemdziesięcioro troje szóstoklasistów. Sprawdzian dla uczniów wszystkich rodzajów szkół był oczywiście taki sam i składał się z dwóch części. Pierwsza rozpoczęła się o godzinie dziewiątej i trwała osiemdziesiąt minut. Uczniowie mający wydłużony czas mieli na napisanie tej części testu sto dwadzieścia minut. Było w niej sprawdzane opanowanie przez szóstoklasistów wiadomości i umiejętności z języka polskiego oraz z matematyki, w tym wykorzystywanie wiadomości i umiejętności z tych przedmiotów w zadaniach osadzonych w kontekście historycznym lub przyrodniczym. Uczniowie mieli do rozwiązania zadania zamknięte, jak i otwarte.

Po przerwie rozpoczęła się druga część sprawdzianu, czyli test z języka obcego. Test trwał godzinę lekcyjną, dla dzieci z wydłużonym czasem – siedemdziesiąt minut.

Niewykluczone, że w tym roku sprawdzian szóstoklasisty został przeprowadzony po raz ostatni – jego likwidację zapowiada Ministerstwo Edukacji Narodowej. Czy zatem

był potrzebny?

— *My już się do niego przyzwyczailiśmy. Czy był potrzebny? Dzięki niemu była możliwość skontrolowania wiedzy i umiejętności z zakresu podstawy programowej — powiedziała Bożena Hodlik, Dyrektor Szkoły Podstawowej im. Jana Brzechwy w Paprotni.*

Często wytaczany jest argument o wielkim stresie towarzyszącym na sprawdzianie szóstoklasistom. Nie zgadza się z nim Bożena Hodlik.

— *W naszej szkole dzieci piszą sprawdziany na koniec nie tylko trzeciej, ale każdej kolejnej klasy. Jest mnóstwo konkursów ogólnopolskich, więc dzieci są przyzwyczajone do tego typu sprawdzania wiedzy — dodaje dyrektor szkoły w Paprotni.*

Sprawdzian dostarcza więcej stresu nauczycielom.

— *Wynik pojawia się na forum, więc jesteśmy porównywani z innymi szkołami, a to ma wpływ na to, jak się nas postrzega — dodaje Bożena Hodlik.*

W tym roku szkolnym podstawówka w Paprotni prowadziła jedną klasę szóstą, w której uczyło się dziesięcioro dzieci. Do testu przystąpili wszyscy.

W świetle jeszcze obowiązujących przepisów, napisanie sprawdzianu jest warunkiem ukończenia szkoły podstawowej.

DRZWI DO WYMARZONEJ SZKOŁY

Osiemnastego kwietnia rozpoczął się trzydniowy test dla uczniów trzecich klas gimnazjum. W naszej gminie przystąpiło do niego dziewięćdziesiąt troje uczniów.

Egzamin obejmuje wiadomości i umiejętności określone w podstawie programowej kształcenia ogólnego w odniesieniu do wybranych przedmiotów nauczanych na trzecim i wcześniejszych etapach edukacyjnych. Egzamin gimnazjalny składa się z części humanistycznej z zakresu historii i wiedzy o społeczeństwie oraz z zakresu języka polskiego, matematyczno-przyrodniczej z zakresu przedmiotów przyrodniczych i matematyki oraz z języka obcego. Uczeń mógł wybrać tylko ten język, którego uczy się w szkole jako przedmiotu obowiązkowego. W opinii wielu uczniów tegoroczny test był łatwy.

— *Test humanistyczny okazał się prosty. Byłem zdziwiony, że tak bardzo prosty. Dużo zagadnień, które się w nim pojawiło, przerabialiśmy na lekcjach powtórkowych. Również*

test matematyczno-przyrodniczy był niezwykle łatwy. Nawet chemia, która nie jest moją mocną stroną, poszła mi bardzo dobrze. Podobnie było z językiem angielskim — powiedział Marcin Święcicki, uczeń klasy IIIa gimnazjum Zespołu Szkół w Brzeźnie.

Do egzaminu z języka obcego nowożytnego na poziomie podstawowym ma obowiązek przystąpić każdy gimnazjalista. Egzamin na poziomie rozszerzonym jest obowiązkowy tylko dla uczniów, którzy na egzaminie wybrali język, którego uczyli się również w szkole podstawowej.

Przystąpienie do testu jest warunkiem ukończenia gimnazjum, ale nie określa się minimalnego wyniku, jaki zdający powinien uzyskać, toteż egzaminu nie można nie zdać. Jednak wynik testu ma wpływ na całkowitą ocenę zakończenia nauki na trzecim poziomie edukacyjnym i stanowi swego rodzaju drzwi do wymarzonej szkoły średniej i dalszej kariery edukacyjnej.

— *Ja chciałbym się kształcić w technikum na kierunku ekonomicznym. A później oczywiście iść na studia — dodaje Marcin Święcicki.*

Zaświadczenia z wynikami trafiają do szkół siedemnastego czerwca. | mar.

DBAJMY O ZDROWIE ZIEMI

Na dwudziesty drugi kwietnia przypada Międzynarodowy Dzień Ziemi. Uczniowie szkoły podstawowej w Paprotni uczcili go okolicznościowym przedstawieniem.

CZŁOWIEK – SZKODNIK

Pewnego dnia, mieszkające w lesie zwierzęta zauważyły śmieci na polanie. Okazało się, że wyrzucił je tam człowiek.

— Na szczęście w lesie śmieci mam, wyrzucę tu ten cały kram. I raz, i dwa, i ram-tamtam, wyrzucę je, a co mi tam? — wesoło nucił człowiek.

Zwierzęta na początku próbowały przekonać człowieka, że tak się nie robi. Jednak intruz nie zwracał uwagi na to, co mówili mu mieszkańcy lasu. Dlatego zdenerwowane zwierzęta otoczyły szkodnika, a ten, w stra-

chu przed nimi nie tylko posprzątał śmieci, ale też obiecał, że nigdy więcej nie będzie się tak zachowywał.

— Ja zauważyłam, że małe dzieci nie śmieć. Robią to dorośli. A dzieci dopiero kiedy dorastają, uczą się złych zachowań od dorosłych — powiedziała Julianna Krupa.

W przedstawieniu wystąpili uczniowie klas Ia i Ib pod kierunkiem Julianny Krupy i Marzanny Kościelskiej. W rolę zanieczyszczającego las człowieka bardzo dobrze wcielił się nauczyciel Artur Pocztowski. | mar.



Międzynarodowy Dzień Ziemi uczniowie z Paprotni uczcili okolicznościowym przedstawieniem

WYJŚĆ ZE SMUGI SPADKOWEGO CIENIA

Warta Krzymów walczy o oderwanie się z „ogona tabeli” i strefy zagrożenia spadkiem do A Klasy. W tej chwili znajduje się na piętnastym miejscu zestawienia.

W pierwszym meczu wiosennej kolejki, dziewiętnastego marca, krzymowianie podejmowali Wartę Eremitę Dobrów. Mecz zakończył się porażką gospodarzy 1:2. Bramkę dla gospodarzy zdobył Arkadiusz Mijalski.

Tydzień później, w meczu wyjazdowym z Wichrem Dobra, drużyna z Krzymowa wy-

walczyła jeden punkt, remisując to spotkanie 1:1. Bramkę zdobył Marcin Oblizajek.

Również remisem, tym razem bezbramkowym, zamknął się rozegrany przed własną publicznością mecz z GKS Sompolno. Niestety, dziesiątego kwietnia, w spotkaniu wyjazdowym z Orłem Grzegorzew, krzymo-

wianie musieli pogodzić się z porażką 2:0. Również siedemnastego kwietnia nie udało im się zdobyć punktów w meczu ze Spartą Sklejką Orzechowo. Goście pokonali Wartę 2:3. Bramki dla Krzymowa zdobyli Tomasz Tomicki i Arkadiusz Mijalski. Zła passa przedłużyła się także na kolejne spotkanie. W me-

czu wyjazdowym ze Strażakiem Licheń Stary, piłkarze z Krzymowa ulegli gospodarzom 2:1. Bramkę kontaktową wbił gospodarzom Arkadiusz Mijalski.

Obecnie Warta Krzymów zajmuje w tabeli piętnaste miejsce z dorobkiem piętnastu punktów. | mar.

ORLIK ZNÓW TĘTNI ŻYCIEM

Z miesięcznym poślizgiem w porównaniu do ubiegłych lat zostały otwarte dla mieszkańców gminy boiska „Orlik” w Brzeźnie. Spowodowane to było późnym ogłoszeniem konkursu na koordynatorów przez Ministerstwo Sportu i Turystyki.

Dotychczas „Orliki” były czynne od pierwszego marca do końca listopada. W tym roku nastąpi przesunięcie o jeden miesiąc, co oznacza, że z boisk będzie można korzystać do końca grudnia.

— Zapraszam wszystkich mieszkańców gminy, którzy mają ochotę na aktywność ruchową, niezależnie od płci i wieku. Na boiskach można uprawiać kilka dyscyplin:

piłkę nożną, siatkówkę i piłkę koszykową — mówi Artur Młodziniak, koordynator sportowo-rekreacyjny boisk „Orlik” w Brzeźnie.

Z prowadzonych przez Artura Młodziniaka zajęć najchętniej korzystają uczniowie szkół podstawowych. Starsi, na przykład gimnazjaliści, sami organizują się w grupy i aktywnie spędzają czas na „Orliku”. Jednak, chcąc zająć boisko do piłki

nożnej, trzeba je sobie wcześniej zarezerwować.

— Na taką rezerwację musi być minimum dwanaście osób. Jeśli jest dużo grup, maksymalnie mogą korzystać z boiska przez półtorej godziny, natomiast jeśli grup jest mniej, to ten czas można przedłużyć — tłumaczy Artur Młodziniak.

Z boiska wielofunkcyjnego można ko-

rzystać bez rezerwacji. „Orlik” jest czynny od poniedziałku do piątku w godzinach od szesnastej do dwudziestej pierwszej, w soboty od jedenastej do dziewiętnastej i w niedziele od jedenastej do osiemnastej.

Jeśli wystąpią jakieś zmiany, informacje o nich będą wywieszane na tablicy przed „Orlikiem”. | mar.

CZTERY MECZE – SIEDEM PUNKTÓW

Dwa zwycięstwa, jedną porażkę i jeden remis odnotowali Czarni Brzeźno po czterech meczach rundy rewanżowej.

Pierwsze spotkanie zakończyło się minowym akcentem. Podopieczni Sławomira Śmigielskiego przegrali drugiego kwietnia na meczu wyjazdowym 2:0 z Fanclubem Dąbroszyn, co wyglądało na poprimaaprilisowy żart. Bo w zasadzie brzeźnianie nie przegrali z drużyną, lecz z... boiskiem.

— Właściwie trudno to nazwać boiskiem. Jest to klepisko oznaczone bramkami i liniami, pełne dziur i nierówności. Z tego powodu jeszcze przed meczem straciliśmy kluczowego rozgrywanego – Sylwka Grabińskiego, który doznał kontuzji podczas rozgrzewki. W trakcie meczu boisko opuściło jeszcze dwóch zawodników, a po meczu kolejny. Więc w trakcie tego wyjazdu „dorobiłem się” czterech kontuzjowanych piłkarzy — powiedział Sławomir Śmigielski, trener Czarnych Brzeźno.

Gospodarze, przyzwyczajeni do takiego stanu boiska, lepiej radzili sobie w tych warunkach, gdyż są one ich codziennością. Czarnym, mimo zbudowania kilku sytuacji

bramkowych, nie udało się umieścić piłki w siatce przeciwnika.

Dziesiątego kwietnia drużynę z Brzeźna podejmowała Warta Pyzdry. Zapowiadało się na trudny mecz dla Czarnych, gdyż w wyniku kontuzji z poprzedniego spotkania oraz innych okoliczności, w pierwszej jedenastce znalazło się ośmiu nowych zawodników, a Warta walczy o awans do Klasy Okręgowej.

Jednak od początku spotkania górą była drużyna z Brzeźna, która w pierwszych pięciu minutach stworzyła dwie sytuacje strzeleckie. Po faulu na Arku Olejniku inicjatywę przejęli gospodarze i strzelili dwie bramki, sądząc, że mecz jest już dla nich ułożony. Ale piłkarze Sławomira Śmigielskiego nie poddali się i wkrótce udało się zdobyć bramkę kontaktową. Jej autorem był Tomasz Żynda. Bramkę wyrównującą strzelił Sebastian Szczeciński, a później, w ostatniej minucie pierwszej połowy, prezent gościom zrobili piłkarze z Pyzdr, którzy podczas zamieszania przy rzucie różnym strzelili bramkę sa-

mobójczą. W drugiej połowie Tomasz Żynda zdobył czwartą bramkę, właściwie kończąc ten mecz zwycięstwem 2:4.

— Wynik fajny, mocno podniósł morale zespołu, chłopcy byli podbudowani, ja zresztą też, bo to były niespodziewane punkty, gdyż na pewno nie byliśmy faworytem tego spotkania — mówi Sławomir Śmigielski.

Kolejny mecz Czarni rozegrali na własnym boisku, podejmując Wartę Kramsk. Po pierwszej rundzie goście nie mieli na koncie zbyt wielu punktów, jednak jest to drużyna ambitna, młoda, grająca na podbudowie juniora starszego. Do meczu z nami przystępowali po zwycięstwie z Victorią Września 2:0, więc wyglądało na to, że będzie to trudny przeciwnik. Pierwsza połowa była wyrównana, bo choć Arek Olejnik strzelił gościom bramkę, to Warta Kramsk szybko odpłaciła się tym samym.

— W drugiej połowie zmieniłem ustawienie zespołu i taktykę. Na środek obrony wszedł Rafał Szkudelski, graliśmy ofensywnie i w koń-

cu Arek Olejnik wbił drugą bramkę gościom i mecz zakończył się naszym zwycięstwem 2:1 — wspomina Sławomir Śmigielski.

W czwartym meczu Czarni Brzeźno grali na wyjeździe z GKS Rzgów. Warunki przypominały boisko w Dąbroszynie. Na szczęście goście dominowali i strzelili rzgowianom bramkę. Niestety, w wyniku błędu Czarnych, udało im się zdobyć bramkę wyrównującą. Mecz zakończył się wynikiem 1:1, a Czarni Brzeźno zajmują w tabeli siódme miejsce.

— Ale sytuacja w tabeli jest o tyle ciekawa, że jest szansa, że przy zachowaniu dobrej pasy, mamy szansę wyżej awansować — mówi Sławomir Śmigielski.

Warto dodać, że w Czarnych Brzeźno pojawiło się kilku miejscowych, młodych zawodników: Przemek Wojciechowski, Damian Staszak, Mateusz Świdzki, wcześniej zaczęli grać Michał Sypniewski i Eryk Adamuk.

— Cieszę się bardzo, gdyż to oni są przyszłością drużyny — dodaje Sławomir Śmigielski. | mar.

SEZON NA MOTOR

Sezon motocyklowy w gminie Krzymów oficjalnie otwarty! W wydarzeniu uczestniczyło kilkudziesięciu motocyklistów z naszej i okolicznych gmin.

Uczestnicy imprezy spotkali się w niedzielę, dwudziestego czwartego kwietnia, na placu przed Gminnym Ośrodkiem Kultury w Brzeźnie. Tu zapoznali się z trasą pierwszej parady motocyklowej i... ruszyli. Droga wiodła z Brzeźna

przez Potażniki i Smólnik do Wyszyny i stamtąd przez Paprotnię do Krzymowa. Tu o godzinie szesnastej została odprawiona Msza w intencji motocyklistów.

— *Droga jest pięknym obrazem życia człowieka i jego wiary. Francuski myśliciel określał*



Fot. P. Markowski (4x)

człowieka jako wędrowca zdążającego do pełni człowieczeństwa. Chciejmy się też włączyć do ogólnopolskiej modlitwy za kierowców. Ja będę dziękował i prosił o Boże błogosławieństwo i potrzebę łaski dla motocyklistów z racji rozpoczęcia sezonu motorowego. Będziemy się modlić za wstawiennictwem świętego Krzysztofa, patrona kierowców, aby zawsze szczęśliwie docierać do celu. Do celu podróży — mówił podczas Mszy ksiądz Mariusz Idczak, proboszcz parafii Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Krzymowie.

Po Mszy najpierw zostały poświęcone motory, a później uczestnicy zlotu ruszyli na drugą, tym razem znacznie dłuższą paradę. Ponad trzydziestokilometrowa trasa prowadziła z Krzymowa do Kościelca i Władysławowa, a zakończyła się w gospodarstwie agroturystycznym „Zagroda Borovo”. Tutaj na motocyklistów czekał ciepły posiłek, który można było kupić za symboliczną kwotę, a spragnieni muzyki mogli posłuchać recitalu Sławomira Pilarzkiego, który zakończył inaugurację sezonu motocyklowego w gminie Krzymów.



— *Mimo niskiej temperatury i wiatru jesteśmy zadowoleni z frekwencji. W szczytowym momencie doliczyliśmy się sześćdziesięciu maszyn. Odwiedzili nas motocykliści z Konina oraz powiatów konińskiego, kolskiego i turkowskiego. To naprawdę sporo, choć gdyby było cieplej, uczestników na pewno byłoby więcej* — powiedział Jan Czaja, współorganizator imprezy.

Imprezę zorganizowało Koło Motocyklowe „Magneto” we współpracy z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Brzeźnie. | mar.

ŚWIĘTO GITARY

Tomasz Andrzejewski, jeden z najlepszych polskich gitarzystów był gościem organizowanych w Gminnym Ośrodku Kultury w Brzeźnie konkursu i warsztatów gitarowych pod nazwą „GuitarDay”.

Przez całą sobotę, dwudziestego czwartego kwietnia, Gminny Ośrodek Kultury w Brzeźnie rozbrzmiewał dźwiękami gitar elektrycznych. Już kilkanaście minut po dziesiątej rano rozpoczęła się prezentacja konkursowa gitarzystów. Do rywalizacji zgłosiło się ośmiu, jednak ostatecznie wzięło w niej udział sześciu instrumentalistów. Bezkonkurencyjny okazał się najmłodszy uczestnik przeglądu – jedenastoletni Wojtek Oliński, który pokonał o wiele starszych muzyków.

— *Moim zdaniem Wojtek jest gitarzystą z krwi i kości. Jak na swój wiek pokazał wielką klasę. Zresztą jego tata, Marcin Oliński również jest gitarzystą wysokich lotów. Jego mini koncert na „GuitarDay” był wielkim, pozytywnym zaskoczeniem* — powiedział Arkadiusz Sobolewski, pomysłodawca imprezy.

Wojtkowi trudno określić czas, w którym zaczął grać na gitarze. Na pewno wielki wpływ na zainteresowanie się tym instrumentem miał jego tata.

— *Chyba gdy miałem pięć lat, patrzyłem jak gra tata. I pewnego razu pokazał mi pro-*



Fot. P. Markowski

Organizatorzy chcą, by za rok impreza w Gminnym Ośrodku Kultury w Brzeźnie miała charakter ogólnopolski

ste chwyt i zacząłem się tego uczyć. Pamiętam, że w wieku sześciu lat, na święta Bożego Narodzenia, dostałem swoją pierwszą gitarę elektryczną. Chodzę też do szkoły muzycznej, gdzie uczę się gry na gitarze klasycznej. Pomaga mi to pojąć odczytywanie nut, zasady kompozycji. Wierzę, że dzięki temu będę lepszy w tworzeniu muzyki. Moją miłością jest jednak gitara elektryczna — powiedział Wojtek Oliński.

Druga część „Guitar Day” była poświęcona warsztatom. Najpierw o sztuce gry na gitarze mówił i demonstrował ją wirtuoz gitary Tomasz Andrzejewski. Artysta jest także twórcą systemów nauczania oraz warsztatów „Gitara dla początkujących w dwóch krokach”, „7 stopni zawansowania”, „Przełamywanie barier technicznych i teoretycznych”. Zdobywca tytułu „Najlepszy gitarzysta rockowy” podczas Guitar Awards. Dzielił scenę

z najwybitniejszymi muzykami z Polski oraz ze świata: Stevem Vaiem, Andym Timmonssem, Neilem Zaza, Marco Sfoglim, Scottem Hendersonem, Wojciechem Hoffmanem, Leszkiem Cichońskim czy Markiem Raduli. Przeprowadził około 200 warsztatów i workshopów dla dużych firm gitarowych, wyszkolił setki młodych gitarzystów.

Natomiast zajęcia z domowego nagrywania przekazywał realizator i producent muzyczny Łukasz Gruszeński z JamSession Studio.

W finałowej części „Guitar Day” wystąpili Marcin Oliński i Tomasz Andrzejewski, a na koniec odbyło się wspólne muzykowanie starszych i młodszych gitarzystów na jam session.

— *Pierwsza edycja za nami. Teraz trzeba będzie wszystko przedyskutować, wyciągnąć wnioski i postarać się, aby w przyszłym roku „GuitarDay” miał zasięg ogólnopolski, ponieważ w kraju jest niewiele tego typu imprez* — mówi Arkadiusz Sobolewski.

Organizatorem imprezy był Gminny Ośrodek Kultury w Brzeźnie. | mar.

W PIEKIEŁKU ALE PO CHRZEŚCJAŃSKU

Po czterdziestu latach od zakończenia szkoły podstawowej w Brzeźnie, spotkali się jej absolwenci. Na zjazd stawili się dwadzieścia jeden osób.

Spotkanie odbyło się w sobotę, drugiego kwietnia z inicjatywy Marii Szkudlarek i Jarosława Czerniejewskiego. Początkowo zjazd miał się odbyć w listopadzie ubiegłego roku.

— Ale nasz dawny klasowy kolega, obecnie ksiądz, Zbyszek Wróbel, obliczył, że w tym

roku będziemy mieć jubileusz czterdziestolecia ukończenia szkoły. I z tego względu spotkanie zostało przeniesione na bieżący rok — opowiada Jarosław Czerniejewski.

Na liście gości było trzydzieści sześć osób, jednak nie wszystkim ten termin odpowiadał, dlatego do Brzeźna przyjechało dwadzieścia



jeden, łącznie z wychowawcą klasy Eugeniuszem Dziardzielem.

Uczestnicy zjazdu swoje pierwsze kroki skierowali do dawnej szkoły.

— Pani dyrektor Urszula Kucharska pokazała nam nasze klasy, bo w tym roczniku były dwa oddziały: a i b. Okazało się, że z niedysiejszych pomieszczeń lekcyjnych obecnie została utworzona mała sala gimnastyczna. Później przeszliśmy do Izby Regionalnej i do budynku gimnazjum. Tam czekała na nas



niespodzianka przygotowana przez panią dyrektora. Otóż w jednej z sal został przygotowany poczęstunek: kawa, herbata i ciastka. Dla wszystkich było to bardzo miłe zaskoczenie — mówi Jarosław Czerniejewski.

Po zwiedzeniu szkoły uczestnicy zjazdu przenieśli się do kościoła w Brzeźnie, gdzie ich szkolny kolega — ksiądz Zbigniew Wróbel — odprawił mszę.

— W jej trakcie życzenia złożył nam także ksiądz proboszcz Andrzej Walczak. A na koniec wspominał, aby dalsza część naszej imprezy odbyła się po chrześcijańsku — wspomina Jarosław Czerniejewski.

Jednak po zakończeniu Eucharystii absolwenci dobrowolnie wstąpili do... „piekielka”, jak potocznie nazywa się jedno z pomieszczeń zajazdu „Stary Koń”.

— Ale byliśmy grzeczni i kulturalni —

śmieje się Jarosław Czerniejewski.

I tak oto w „piekielku”, przy kolacji rozpoczął się ostatni etap zjazdu nasycony ciepłymi rozmowami, w których przeplatały się miłe wspomnienia dawnych, szkolnych czasów. | mar.

W zjeździe uczestniczyli: Krystyna Bazela, Barbara Walczak, Mariola Tycz, Dorota Nowaczyk, Ewa Cukierska, Helena Cebulska, Zofia Turska, Eugenia Gasza, Barbara Młodziniak, Elżbieta Robak, Maria Szkudlarek, Iwona Stachurska, Longina Spławska, Henryk Bejanek, Jarosław Czerniejewski, ks. Zbigniew Wróbel, Paweł Adamek, Jerzy Sucharski, Tadeusz Kołodziejczak, Wiesław Więckowski i wychowawca Eugeniusz Dziardziel.

OGŁOSZENIE

OGŁOSZENIE

Kto widział pięknego, kolorowego motyla uwięzionego w siatce, ten wie, czym jest zamknięcie dziecka w świecie ciszy.

1% DLA KACPERKA
KRS 00 000 37904
Cel szczegółowy 1%:
28082 Galas Kacper Szczepidło

Mieszkańcy wsi Depaula mają zaszczyt zaprosić na

XII Spotkanie ku czci Matki Boskiej Fatimskiej
połączone z dziękczynieniem za
kanonizację Jana Pawła II

przy kapliczce w Depauli
w niedzielę 15 maja o godz. 15:00.

Wzorem lat ubiegłych uroczystość
rozpocznie się procesją, po której
odprawiona zostanie Msza Święta.

Serdecznie zapraszamy

BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK GMINY KRZYMÓW

ISSN 2084-9273

WIADOMOŚCI
Gminy Krzymów

WYDAWCA: Gminny Ośrodek Kultury w Brzeźnie, ul. Główna 70A, 62-513 Krzymów, tel. (63) 220 47 93
Miesięcznik wpisany jest do rejestru Dzienników i Czasopism Sądu Okręgowego w Koninie.

NAKŁAD: 1600 egz.

REDAKTOR NACZELNY: Krzysztof Kędziora. Redaguje zespół.

SKŁAD I GRAFIKA: Katarzyna Gałczyńska

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń, nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich adyustacji i skracania.

Fizjomed REHABILITACJA

10 zabieg
GRATIS

FIZYKOTERAPIA:

- elektroterapia • laser • magnetoterapia
- ultradźwięki • lampa sollux

REHABILITACJA:

- ortopedyczna • neurologiczna • sportowa
- wad postawy • poszpitalna • w reumatologii
- onkologiczna • terapia schorzeń kręgosłupa
- terapia leczenia bólu

MASAŻ:

- klasyczny • terapeutyczny • sportowy
- limfatyczny • wyszczuplający • relaksacyjny
- peelingujący

METODY SPECJALNE:

- Kinesiology Taping • PNF • terapia powięziowa i punktów spustowych

ZABIEGI REHABILITACYJNE

świadczone w formie rehabilitacji środowiskowej (w domu pacjenta) oraz w gabinecie fizjoterapii

Ośrodek Zdrowia - Wyszyna, ul. Jana Pawła II 20a
Ośrodek Zdrowia - Brzeźno, ul. Główna 10

Wizyty po wcześniejszej rejestracji telefonicznej

mgr fizjoterapii **Magdalena Jankowiak**
tel. 667 216 614



MAJOWY GMINNY RAJD ROWEROWY spotykamy się po raz czwarty!

Sobota, **14 maja 2016**
start o godz. **10:00**
na placu GOK w **Brzeźnie**

Trasa rajdu (ok 17 km):
Brzeźno – Lipiny – Żdżary – Teresina – Ignacew – Potażniki – Brzeźno

Atrakcje towarzyszące:

- ognisko z pieczeniem kielbasek (kielbaski zapewnia organizator!)
- w inny prowiant i napoje uczestnicy zaopatrują się we własnym zakresie,
- wybór najmłodszego i najstarszego uczestnika rajdu,
- wybór najlepiej wyposażonego pod względem bezpieczeństwa uczestnika rajdu

Zgłoszenia: Leszek Staszak, tel. 503 322 705.



ORGANIZATORZY



HONOROWY PATRONAT

Wójt Gminy Krzymów
Tadeusz Jankowski

PATRONI MEDIALNI

WIADOMOŚCI
Gminy Krzymów

Ala RADIG

MATERIAŁ PROMOCYJNY

MATERIAŁ PROMOCYJNY

ZAPROSZENIE

Proboszcz Parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Brzeźnie

Ksiądz Kanonik Andrzej Walczak

i Wójt Gminy Krzymów Pan Tadeusz Jankowski

oraz Dyrektor Zespołu Szkół w Brzeźnie

zapraszają

na uroczyste obchody Święta 3 Maja,

które odbędą się w Kościele Parafialnym w Brzeźnie

w dniu 3 maja 2016 r. o godzinie 17.00

PRZEBIEG UROCZYSTOŚCI:

- 16.45 - spotkanie pocztów sztandarowych i delegacji przed kościołem
- 17.00 - 18.00 - Msza święta
- 18.00 - 18.20 - część artystyczna w wykonaniu uczniów i absolwentów Zespołu Szkół w Brzeźnie
- 18.20 - 18.30 - procesyjne przejście do groty w parku
- 18.30 - 19.00 - złożenie kwiatów pod figurą Matki Bożej, Nabożeństwo Majowe
- 19.00 - zakończenie uroczystości religijno - patriotycznych

czerwiec

z PIŁKĄ

2016

GMINNY

TURNIEJ

SOŁECTW

w Piłkę Nożną

o Puchar Wójta

czas

miejsce

04.06.2016

godz. 16.00

ORLIK

w Brzeźnie

losowanie grup do turnieju

czas

miejsce

20.05.2016

godz. 18.00

GOK

w Brzeźnie

więcej informacji na stronie

www.stowarzyszenie-platan.org.pl

kontakt: e-mail: zielony_platan@op.pl tel. 503 322 705 Leszek Staszak